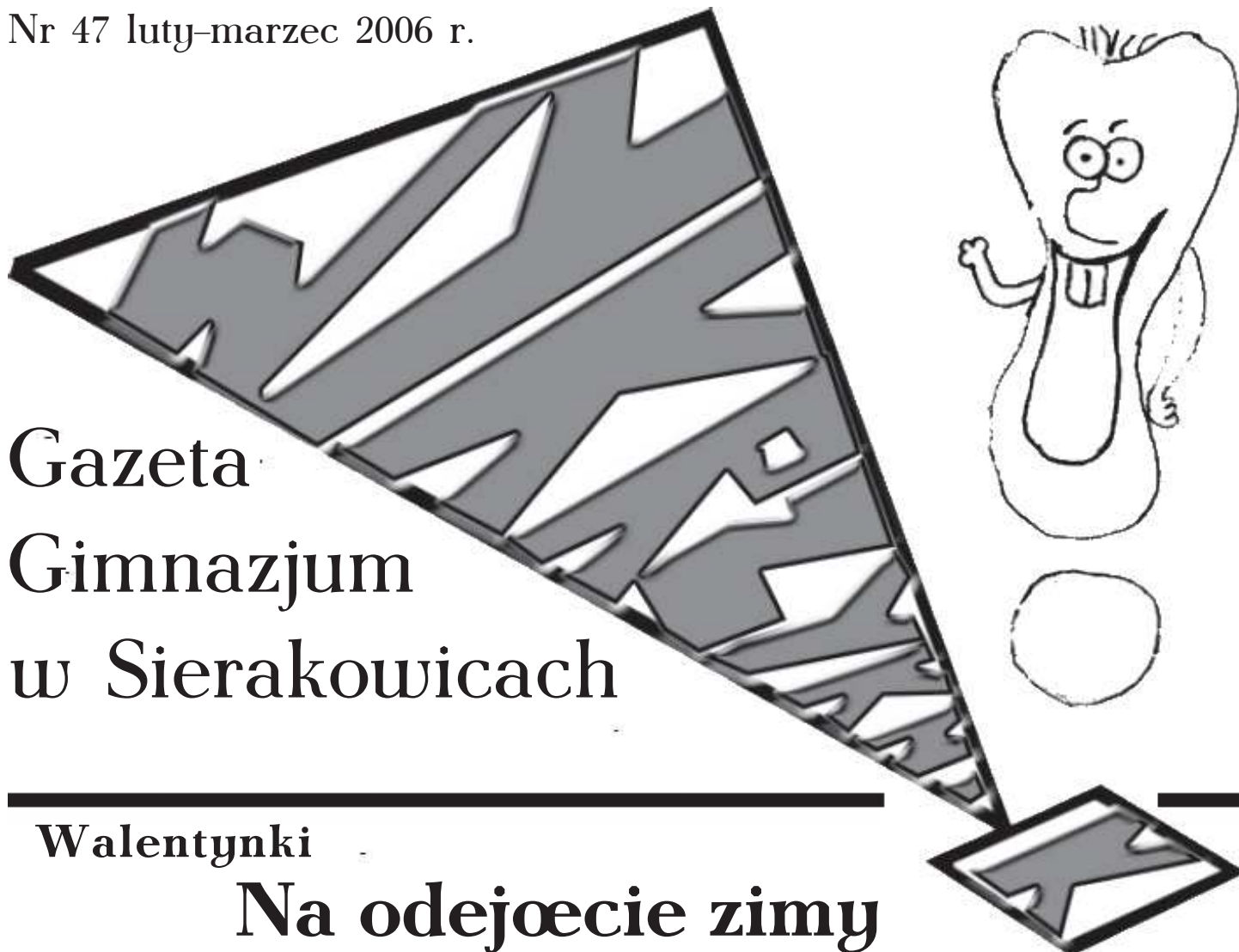


Nr 47 luty-marzec 2006 r.

Gazeta Gimnazjum w Sierakowicach

Walentynki

Na odejście zimy



Walentynki

14 lutego - to dzień, na który czekają wszyscy z niecierpliwością, starsi i młodszy. Właśnie wtedy możemy okazać sympatię wobec drugiej osoby. Odważni mogą powiedzieć to wprost, a ci trochę nieśmiały - wysłać kartkę walentynkową. Taka możliwość była również w naszej szkole. Wrzucaliśmy je do skrzynki, która znajdowała się na stoliku dyżurnych, a we wtorek uczniowie roznosili je do adresatów.

Mieliliśmy także okazję zobaczyć przedstawienie pt. „Być sobą”. Wszyscy bohaterowie grali jak na prawdziwych aktorów przystało. Byliśmy pod wrażeniem. Na scenie panowała radosna atmosfera. Kasia Itrich (przebrana za chłopaka) popisała się swoimi umiejętnościami wokalnymi, a Ben Reclaf - tanecznymi. Większość dziewczyn twierdzi, że ruszał się jak prawdziwy macho. Ogromne wrażenie na publiczności zrobił nasz Karol Damps. Gdy pojawił się na scenie, publiczność parsknęła śmiechem. Nikt się nie spodziewał, że Karol będzie grał dziewczynę. Byliśmy zaskoczeni, ale Karol, jak to Karol, lubi nas rozśmieszać swoimi oryginalnymi pomysłami. Wyglądał jak prawdziwa paniuszka. Nie dziwnym jest także, że wielu chłopaków tuż po zakończeniu przedstawienia chciało się z nim umawiać. Na głowie miał brązową perukę, do tego obcisłą bluzkę, spódniczkę oraz podkolanówki w paski, które podkreślały jego zgrabne nogi. Bardzo często był obiektem zainteresowania fotografów, czego wiele dziewczyn mu zazdrościło. Jest bardzo skromny i unika aparatu jak diabeł święconej wody, dlatego też zasłaniał się rękoma. Dla niego, jak sam mówi, była



to świetna zabawa. Podziwiamy go za odwagę i wielki talent aktorski. Wszyscy grali rewelacyjnie, co nas strasznie cieszy. Życzymy dalszych sukcesów! Ciekawe, jaką niespodziankę przygotowują dla nas za rok? Czekamy z niecierpliwością.

Zadawaliśmy również pytania, na tematy, które nas bardzo ciekawią. Interesowało nas, jakie dziewczyny podobają się chłopakom i odwrotnie. Odpowiedzi chłopaków były przeróżne. Jedni wolą dziewczyny spokojne, wrażliwe, skromnie ubrane. Dla niektórych liczy się tylko to, żeby była ładna, a jeszcze inni - wysportowane, sympatyczne i z charakterem. Dziewczynom podobają się chłopcy, którzy nie popisują się, nie piją, nie palą, nie klną, w miarę inteligentni, zaradni. Ważne jest, aby troszczyli się o





dziewczynę. Co do wyglądu, padały przeróżne odpowiedzi: wysoki, blondyn, niski, szczupły, brunet itd.

Podsumowując walentynkowe rozważania: każdy znajdzie coś dla siebie, tylko trzeba umieć szukać...

**Martyna Konkel I i
i Cezary Andryskowski kl. III f**



Walentynkowe wierszyki

Na górze róże, na dole topole,
Tylko dla Ciebie siedzę w tej szkole.

Spójrz, kochanie, ile gwiazd na niebie!
Ty je kochasz wszystkie, a ja tylko Ciebie.

Tak Cię kocham, tak Cię lubię,
że za Tobą buty gubię.

Kocham Cię jak powietrze,
jak dziurę w starym swetrze,
jak drzewo na polanie.
Po prostu kocham Cię, kochanie.

Wybrała **Magdalena Grzenkowicz**

Dyskoteka walentynkowa



Turniej siatkówki

Dnia 23 stycznia szkolna reprezentacja piłki siatkowej wyjechała na turniej do Gowidlina. Pierwszy mecz rozegrali chłopcy z Sierakowic i Gowidlina. Zakończył się wynikiem 2:1 dla gospodarzy. Byliśmy rozczarowani, bo wszyscy myśleli, że nasi „mistrzowie” wygrają. Nawet pani Wioleta Kuchta zaczęła tańczyć, żeby rozbawić salę. Drugi mecz z Kamienicą Królewską udało nam się wygrać 2:0, co dało w klasyfikacji ogólnej drugie miejsce.

Natomiast dziewczyny spokojnie i optymistycznie wygrały dwa mecze, które nie były łatwe: 2:0 z Gowidlinem i tyle samo z Kamienicą Królewską. Przez cały czas dręczyła nas niepewność, bo do końca nie było wiadomo, kto wygra. Jednak nasze piękne dziewczyny nie poddały się i zdobyły wymarzone pierwsze miejsce na podium.

Z całego serca życzymy dalszych sukcesów i zdobywania coraz większych umiejętności w tej dyscyplinie.

Angelika Cirocka



Sport w szkole

W naszym gimnazjum odbywają się co jakiś czas rozgrywki sportowe z innymi szkołami. W ostatnim czasie były to: Gimnazjada młodzieży szkolnej w dniach 6-7 marca 2006, w ramach której odbył się powiatowy turniej siatkówki chłopców oraz powiatowy turniej koszykówki dziewcząt. W tych rozgrywkach wzięło udział

5 drużyn chłopców i 3 drużyny dziewcząt: z Symbarku, Żukowa i Sierakowic.

Pierwszego dnia rozegrano mecze siatkówki, drugiego zaoce - koszykówki. W ostatecznej klasyfikacji wygrały dziewczyny z naszego gimnazjum. Kolejna drużyna - z Żukowa i następnie drużyna z Symbarku.

Kilka dni wcześniej odbył się mecz dziewczyn z Sierakowic i Chmielna. Przebiegał bardzo ekscytująco, gdyż do końca



rywalizacja była bardzo zacięta. W piątym secie nasza reprezentacja przegrywała 14:9 (wyniki w setach 2:2), lecz nastąpiła cudowna przemiana i nasze koleżanki wygrały 17:15.

Jak widać, w szkole liczy się nie tylko nauka, mamy także wiele emocji sportowych i widowisk szkolnych. Niedługo pierwszy dzień wiosny - to też czas rozrywki w szkole.

Mam nadzieję, że nasi koledzy i koleżanki dalej będą odnosić sukcesy w rozgrywkach sportowych, czego im życzę.

Maciej Fularczyk 4



Przed wyborem szkoły

Dnia 21 marca 2006r. korzystając z Dni Otwartych wybraliśmy się na wycieczkę po szkołach ponadgimnazjalnych w Kartuzach.

Bardzo miło przyjęto nas w Zespole Szkół Technicznych na ul. Mościwoja II. Uczniowie oprowadzili nas po szkole. Dowiedzieliśmy się, że można kształcić się tam w wielu zawodach, np. handlowiec, fryzjer, a także odbywać praktyki.

Następną szkołą, którą odwiedziliśmy, był Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 2 na Osiedlu Wybickiego. Można tam uczyć się w liceum ogólnokształcącym, a także w liceum profilowanym o profilu socjalnym i usługowo-gospodarczym. Szkoła przedstawia się okazale: są tam nowoczesne pracownie komputerowe, sala gimnastyczna, stołówka i kawiarenka. Niestety, zostaliśmy niemiło przyjęci przez tamtejszych uczniów, którzy wydawali się niekulturalni, a wręcz wulgarni.

Kolejną szkołą, którą odwiedziliśmy, była szkoła przy ul. Klasztornej. Liceum Ogólnokształcące im. Hieronima Derdowskiego przygotowuje młodzież do egzaminu dojrzałości, by w przyszłości kontynuować naukę na studiach wyższych. Miła atmosfera, przyjaźni profesorowie, kulturalna młodzież - to atuty tej szkoły. Czuliśmy się tam serdecznie przyjęci. Później pojechaliśmy do Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących na Wzgórzu Wolności. Znajdują się tam: Technikum Ekonomiczne, Liceum Ogólnokształcące i Szkoła Zawodowa. Szkoła jest nowoczesna i przestronna, a uczniowie w miarę przystępni i mili.

Ostatnią szkołą, którą odwiedziliśmy, był Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Sierakowicach. Stwierdziliśmy, że szkoła jest nowoczesna, a w przyszłości planuje się budowę hali gimnastycznej. Można uczyć się tam w liceum ogólnokształcącym lub liceum profilowanym o profilu ekonomiczno-

administracyjnym oraz w Technikum Agrobiznesu, Żywienia i Gospodarstwa Domowego. W szkole tej można także zdobyć zawód, np. cukiernika, elektryka, piekarza, murarza.

Ogólnie urócić możemy zadowoleni, pełni wrażeń. Zdaliśmy sobie sprawę, że niedługo nadejdzie pora, by zdecydować się na wybór nowej szkoły.

Monika Kurs i Beata Peta III a

Ja wam pokażę

„Ja wam pokażę” to druga część „Nigdy w życiu”. To ekranizacja kolejnej powieści Katarzyny Grocholi. Tym razem Judyta (Grażyna Wolszczak) i Adam (Paweł Deląg) zamierzają się pobrać. Nie jest to jednak łatwe, bo na drodze staje im córka Judyty Tosia (Maria Niklińska), która właśnie przeżywa burzę hormonów i nie może znieść przyszłego ojczyma. Robi wszystko, żeby zniszczyć plany matki, angażuje w to również swojego ojca (Cezary Pazura). Adam tymczasem dostaje stypendium zagraniczne i postanawia wyjechać. Judycie wszystko wali się na głowę. Nie może poradzić sobie z tęsknotą, córką, rodzającymi się podejrzeniami i pracą, w której na każdym kroku ktoś jej wmawia, że jest za stara na małżeństwo. Historia ta jednak kończy się oelubem zakochanych.

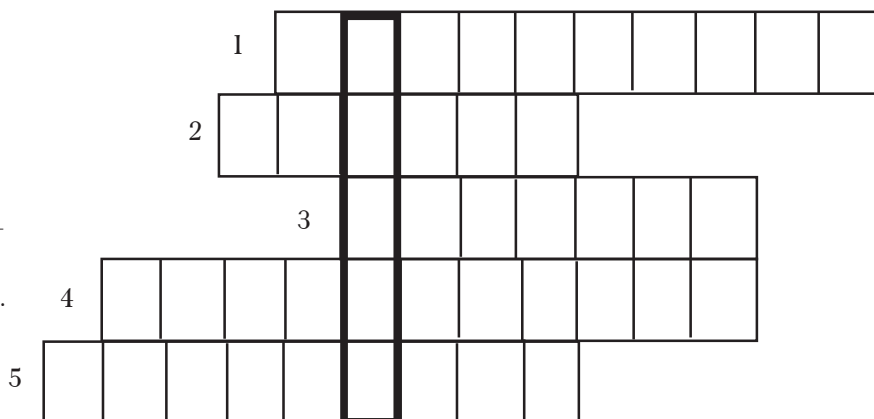
Film oryginalnie wyreżyserowany, chociaż naszym zdaniem niepotrzebne zmieniono odtwórców głównych ról. Niestety, momentami trudno się połapać, co tak naprawdę dzieje się na ekranie. Ale ktoś się oprze komedii romantycznej? Chyba nikt z nas. Do tego jeszcze sprytnie wpleciona towarzysząca akcja muzyka wprowadza nas w walentynkowy nastrój. Film zrobił na nas dobre wrażenie, warty był poświęcenia 1,5 godziny, bo tyle właśnie trwał.

Lucyna Jażdżewska i Katarzyna Furman

Krzyżówka

Do diagramu wpisz nazwiska nauczycieli naszego gimnazjum:

1. Ćpiewała przy ołtarzu papieskim.
2. Tanecznym krokiem zmierza ku zwycięstwu siatkarek.
3. Administrator strony naszego gimnazjum.
4. Młody koszykarz i nowy nauczyciel.
5. Wielbiciel marchewek.



Oprac. **Kamila Wróblewska**
i Sabina Bładowska

Wiosna!

Ten dzień zaczął się inaczej. Już sam poranek był zakrecony. Szłam do szkoły w dwóch różnych skarpetkach i zielonych włosach na głowie. Szkoła była pełna dziwnych, pstrokatych zombi. Pierwsze trzy godziny lekcji wlokły się nieznośnie.

Nareszcie zaczęły się „uroczystości”. Tę pokręconą imprezę prowadziła Ilona Wioeniewska. Wezłam na salę, usiadłam na swoim miejscu i zaczęło



Swoją działalność rozpoczął wspaniały wiosenny salon kosmetyczny. Podczas gdy niektórzy uczniowie korzystali z jego usług, inni przyglądali się konkurencjom klas drugich. Musieli oni walczyć z sokiem z cytryny, z hulajnogami, żarłocznymi materacami, pokręconymi krzyżówkami, wielkimi piłkami i strasznymi workami. Po nich wystąpili uczestnicy minilisty. Wygrały dziewczyny z klasy If i piosenka grupy Blog 27 - „Uh la la” .

Ale to nie wszystko! Klasy pierwsze też nie miały łatwo. Zmagali się z materacami, kijami, piłeczkami i płótkami. Po meczu nauczyciele contra II a (zakończonym wygraną nauczycieli) wszyscy razem budziliśmy wiosnę. Musiała nas usłyszeć, nawet jeżeli zima przedłużyła swoją wizę.

Karolina Młyńska Ig



Wszyscy na pewno ze zniecierpliwieniem czekają na odejście długiej i mroźnej zimy i powrót ciepłych letnich dni.

Także nasi gimnazjaliści z utęsknieniem wyczekiwali wiosny, a kiedy już nadeszła, postanowili powitać ją hucznie. Dla jej uczczenia zorganizowano wiele konkursów i zabaw, które przygotowała i prowadziła klasa II c.

Przez pierwsze trzy godziny lekcyjne komisja w składzie: Marta Kwiecień, Angelika Cirocka, Wojciech Grzenkowicz, Szymon Bigus wybierała miss i mistera wiosny 2006. Ostatecznie zostali nimi: Katarzyna Wrońska z klasy III E i Mateusz Kuczkowski IIC.

Następną atrakcją przygotowaną przez uczniów klasy IIc były konkurencje wiosenno-sportowe przeznaczone dla klas I i II. W klasach pierwszych kolejne miejsca zajmowały: I miejsce - I g, II miejsce - I a, III miejsce - I i.

Natomiast w klasach II triumfowały kolejno: I miejsce - II d, II miejsce - II e i II f. Oprócz tego dla chętnych uczniów był otwarty Wiosenny Salon Kosmetyczny, w którym robiono wiosenne makijaże zarówno dla dziewcząt, jak i chłopców. W przerwach pomiędzy konkurencjami sportowymi występowały grupy dziewcząt, które brały udział w „Castingu dla utalentowanej młodzi”. Zwycięzcami przeglądu okazały się dziewczęta z klasy II f, które zaprezentowały piosenkę „U la la la „

Kolejne miejsca zajęły: II miejsce - I j z piosenką „Mogę wszystko”

III miejsce - I e z piosenką „Wyginam oemiało ciało.”



► Przedostatnim punktem harmonogramu dnia był mecz piłki nożnej nauczycieli z klasą IIa . Zespół nauczycieli składał się z : księdza Dariusza Knuta, pana. Dariusza Kolki, pana Łukasza Nielezczuka, pana Rajmunda Spręgi, pana Jeremiego Stępińskiego, pana Tadeusza Wąsowskiego. Skład klasy IIa - wszyscy chłopcy. Mecz był sędziowany przez dyrektora Krzysztofa Andryskowskiego i ostatecznie wygrali nauczyciele wynikiem 8:4. Na koniec wszyscy razem krzykliwym przez jedną minutę „WIOSNA” . Mam nadzieję, że wiosna nas usłyszała i szybko do nas zawita. Oczywiście serdeczne dzięki dla Ilony Wioeniewskiej z klasy IIc i jej pomocniczek Pauliny Mróz i Martyny Komkowskiej, które prowadziły dla nas tę imprezę.

Jarosław Damps



VIII Ogólnopolskie Spotkania Podróżników, Żeglarzy i Alpinistów

W piątek 17 marca wraz z panią Anną Andryskowską i panią Ewą Glińską pojechalioemy na ogólnopolskie spotkania podróżników do Gdyni.

Z zapartym tchem słuchalioemy opowieści osób, które zdecydowały się na wyprawę w nieznaną w niecodzienny sposób.

Pierwsza prezentacja była zatytułowana „Cinco-ciento do Pakistanu i Kaszmiru”. Para podróżników w ciągu 58 dni pokonała 27 tysięcy kilometrów w trudnych warunkach drogowych i atmosferycznych, przez kraje całkowicie odmienne kulturowo, samochodem typowo miejskim. Okazuje się, iż mentalność ludzi Wschodu jest całkowicie odmienna od naszej. Ludzie są bardziej otwarci, sympatyczni. Starają się nawiązać nić sympatii pomiędzy nimi a turystami.

Następnie o swoich wozach opowiedział nam Daniel Klawczyński, który niezmordowanie przebywał dalekie zakątki Syberii, docierając w końcu do Norylska. Miasto to należy do najbardziej wysuniętych na północ aglomeracji na Ziemi. Obecnie Norylsk jest zamknięty dla cudzoziemców. Podróżnik uznał jednak, że warto poznać, jak się żyje w jednym z najzimniejszych miast oświata. Przekonał się, że zachowania ludzi nieporównywalnie różnią się od naszych. Przykładem może być to, iż kilkuletnie dzieci jeżdżą rowerkiem w temperaturze dochodzącej do minus dwudziestu stopni!

O wpływach perskich w kulturze Suahili opowiedziała nam Aleksandra Szymczyk. Pomysł wyjazdu był wynikiem pasji dwóch studentek orientalistyki, którym teoria nigdy nie wystarcza. Postanowiły one wybrać się do Kenii i Tanzanii, by zweryfikować tam

książkową wiedzę na temat wpływów perskich. Dowiedzieliemy się, jak kształtowała się kultura Suahili przez setki lat... Jest ona mieszaniną wielu innych kultur, co czyni ją oryginalną i niepowtarzalną.

„Przez bramy piekiel do krainy lodu” – taki tytuł nosiła kolejna prezentacja. Za cel swojej wyprawy rowerowej Grzegorz Gontarz i jego przyjaciele obrali Islandię – wyspę pochodzenia wulkanicznego, miejsce unikatowe, gdzie krajobrazy są często określane mianem księżycowych. Przez 42 dni przemierzili prawie cztery tysiące kilometrów. Byli tam, gdzie prawdopodobnie rowerem jeszcze nikt nigdy nie dotarł. Rozbijali namioty na skałach, pokonywali wszelkie przeciwności – warunki klimatyczne i własne słabości. Zdobyli nawet szczyt Hvannadalshnukur. Poznali kraj i jego osobliwości.

Piotr Czekanowski i Monika Kozak spędzili „na walizkach” dwa lata swojego życia. Podróżowali po kilku skrajnie różnych krajach leżących na trzech kontynentach – Afryce Wschodniej i Południowej, Australii i Oceanii, Azji Południowo-Wschodniej. Uczestniczyli w animistycznych obrzędach, tropili miejscowe rękodzieło i dzikie zwierzęta. Chorowali na malarię i zdobywali szczyty. Poznawali miejscową kulturę, cieszyli się każdą chwilą spędzoną z dala od szarej rzeczywistości. Ich wyprawa okazała się pełna przygód i nowych doświadczeń...

Uważam, że takich spotkań powinno być zdecydowanie więcej, gdyż pozytywnie wpływają one na wyobraźnię młodego człowieka. Poznaliśmy kraje, których nazw często nie znaliśmy. Podróżnicy opowiedzieli nam o osobliwościach każdego państwa. Na pewno w którymś z nas obudziła się nieodparta chęć wyjazdu w dzikie strony australijskich pustyń, zbadania skrawka kambodżańskiej dżungli, poznania kultury Afryki... Gorąco dziękujemy za zorganizowanie tej wycieczki!

Paulina Ropella III d

Młodzieżowa Rada Gminy znowu działa

Dnia 22 lutego 2006 r. odbyło się kolejne robocze spotkanie MRG. Do naszej szkoły przybyły delegacje z Gimnazjum w Tuchlinie, Gimnazjum w Gowidlinie, Gimnazjum w Kamienicy Królewskiej. Niestety, nie dotarli Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych oraz Szkoła Podstawowa w Sierakowicach.

Kolejnym działaniem Rady będzie organizacja koncertu rockowego zespołu „Mono-fobia” z Kartuz, odbędzie się on 7 kwietnia - w Świąteczny Dzień Zdrowia pod hasłem „Zdrowie, rock i ja”. Przez muzykę rada chce zachęcić młodzież do zdrowego stylu życia. Koncert poprzedzony będzie występami młodzieży ze szkół biorących udział w tym projekcie.

Agnieszka Andraszewicz



Zimą na ratunek

W oerodę 25 stycznia 2006 roku w naszej szkole odbyło się spotkanie z panem Grzegorzem Rudzikiem ze Szwecji, który zajmuje się ratownictwem podlodowym.

Dowiedzieliśmy się wiele o niebezpieczeństwach na lodzie. Pan Rudzik mówił o tym, że żaden lód nie jest pewny. Pod wodą mogą znajdować się góry, przez które lód jest słabszy. Gdy rzeki wpływają do jeziora, to wypłukują lód i staje się on cienki.

Następnie obejrzeliośmy sprzęt, który nas może uratować w razie upadnięcia do wody. Jest to głównie ciec, co nas utrzyma na powierzchni wody, np. kapok. Powinno się także mieć w wodoszczelnym worku ubranie na zmianę. Przydatna jest także specjalna boja ze sznurkiem, którą rzucamy komuś, kto upadł, lub gdy my upadamy, to podajemy go innej osobie. Jeżeli zacie jesteśmy sami, to powinniśmy mieć specjalne urządzenie z zaczepem, które pozwoli nam w razie upadnięcia do wody wydostać się z niej. Nie można jednak zaraz po wyjściu z wody stanąć, trzeba się odczołgać kawałek dalej.

Następnie obejrzeliośmy film, na którym pan Grzegorz specjalnie upadał pod lód i pokazywał, jak wyjść z wody.

Na koniec oglądaliemy lżywy do sportu nazywanego tripskate. Są one dużo szybsze niż tradycyjne.

Wkłada je się na buty. Styl jazdy polega na dostawianiu nogi do nogi.

Gdy część osób się rozeszła, było można obejrzeć sprzęt z bliska. Niektóre rzeczy można było nawet założyć. Przymierzaliemy kombinezon, który utrzymuje się na wodzie. Następnie wszyscy rozeszli się do klas.

Tomasz Paracki



Prognoza pogody dla gimnazjum

1. Zachmurzenie duże (nad głową nauczyciela)
2. Najwyższa temperatura na lekcji - klasówka.
3. Ciekawsze widoki za oknem niż na tablicy.
4. Nie przewiduje się opadów łąz.

5. Możliwy spadek cioenienia wiedzy.
6. Nie liczyć na grad odpowiedzi!

Przewiduje Karolina Młyńska

„Ciepyszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą”

Dnia 20 lutego br. odszedł od nas proboszcz parafii oew. Jana Chrzciciela - ksiądz Ryszard Słomowicz. Wszyscy mieszkańcy pogrążeni w żałobie przybyli na mszę oświętą, aby go pożegnać.

Na pogrzebie zjawili się księża z całego Dekanatu Pelplińskiego oraz delegacje ze szkół, również z naszego gimnazjum. Na uroczystości żałobnej przemawiali bliscy współpracownicy księdza dziekana, m.in. ksiądz Tadeusz Kurach.

W 30 dniu od oemierci odbyła się msza oświęta za oświętej pamięci ks. Ryszarda Słomowicza, którą odpra-



wił nowy proboszcz - ksiądz Marek Wera. Po niej odbył się koncert „Cierpienie ma swój sens”, który przedstawili uczniowie naszego gimnazjum. Podczas koncertu mogliśmy wysłuchać rozważań o cierpieniu Jezusa i każdego człowieka. Szczególnie chwyciła nas za serca pieeń pt. „Bardzo cicha noc”, a najbardziej słowa „Tutaj zawsze z nami był, a teraz nie ma go”. Ujmującą chwilą tego czuwania była „Cisza” grana na trąbce. Po koncercie wszyscy wspólnie modlili się Koronką do Miłosierdzia Bożego, którą prowadziła pani Wioletta Kuczkowska.

**Kamila Wróblewska
i Sabina Bładowska III**



Poszukiwany, Poszukiwana

